



## Chiński sen

Zaczął się od książki. W styczniu 2010 r. płk Liu Mingfu z chińskiej Akademii Obrony Narodowej wydał tom Zhongguo Meng („Chiński sen”), który stał się bestsellerem. Spodobał się jego ton, mówiący o „epoce post-amerykańskiej”, jak brzmiał podtytuł, w okresie kryzysu na światowych rynkach. Jeszcze bardziej spodobało się jego przesłanie. Kiedyś wyobrażenie świata fascynował American Dream, więc dlaczego teraz, gdy Chiny stają się coraz silniejsze, nie może go zastąpić Chinese Dream?

W najnowszym numerze „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” Senior Fellow FKP prof. Bogdan Góralczyk analizuje wyzwania stojące przed nową generacją przywódców chińskich. „Wszystko wskazuje na to, że polityka gospodarcza Chin będzie musiała ulec zmianie. Dlaczego? Dotychczasowy, tak skuteczny, model rozwojowy, oparty na ekspansji i szybkim wzroście, jest już nie do utrzymania ze względu na ogromne koszty społeczne. „Piąta generacja” musi dać Chinom „drugą transformację” i nowy model rozwojowy. Pierwszy polegał na szybkim wzroście, eksporcie i ekspansji, drugi ma polegać na zrównoważonym rozwoju, „zielonej gospodarce” i innowacyjnym społeczeństwie. To wszystko wymaga przesuwania środków budżetowych z celów stymulujących rozwój na cele społeczne. Dotychczas Chiny bogaciły się jako państwo, teraz celem jest, aby wzbogacali się także obywatele. Założono nawet, że w okresie 2012-2020 ich dochody powinny wzrosnąć dwukrotnie.”

**Zapraszamy do lektury najnowszego numeru naszego czasopisma!**

**Redakcja „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”**

**Autor**

Bogdan Góralczyk

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Działania Fundacji obejmują prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów. Fundacja jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy oraz jest członkiem „Grupy Zagranica” zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

## Bogdan Góralczyk

### Bogdan Góralczyk

Senior Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Profesor w Centrum Europejskim UW, b. dyplomata w Azji. Ostatnio wydał tom „Przebudzenie smoka. Powrót Chin na scenę globalną”. W kwietniu 2013 r. ukaże się biografia jego autorstwa poświęcona „ojcu Chin republikańskich” Sun Jat-senowi.

Zaczął się od książki. W styczniu 2010 r. płk Liu Mingfu z chińskiej Akademii Obrony Narodowej wydał tom Zhongguo Meng („Chiński sen”), który stał się bestsellerem. Spodobał się jego ton, mówiący o „epoce post-amerykańskiej”, jak brzmiał podtytuł, w okresie kryzysu na światowych rynkach. Jeszcze bardziej spodobało się jego przesłanie. Kiedyś wyobraźnię świata fascynował American Dream, więc dlaczego teraz, gdy Chiny stają się coraz silniejsze, nie może go zastąpić Chinese Dream?

### Nowa generacja, nowe wyzwania

Chcąc, aby tak się stało, zdaniem Liu Mingfu, trzeba mieć wizję i jasno określone cele. Dzięki temu nadejdzie „epoka Chin”. Państwo Środka ma być „pierwsze w świecie” w dobie nowego porządku światowego, w którym nie będzie już hegemonia. Chcąc to osiągnąć, trzeba będzie nie tylko nadal wzmacniać gospodarkę i struktury państwowe, ale też armię, a w relacjach z innymi państwami najwięcej uwagi poświęcać oczywiście dotychczasowemu hegemonowi – USA.

Książka wywołała liczne komentarze w chińskich kręgach intelektualnych, ale prawdziwą – już polityczną – karierę zrobiła wtedy, gdy na pierwszym spotkaniu publicznym w listopadzie 2012 r. nowo wybrany sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh) Xi Jinping użył właśnie pojęcia „chiński sen”. Odtąd zadomowiło się ono w chińskich mediach, a szczytowy – jak dotychczas – okres zainteresowania nim przypadł na wiosenną sesję Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL – parlamentu), podczas której wybrano nową, piątą już „generację przywódców”: dotychczasowego przewodniczącego państwa, u nas zwanego prezydentem, Hu Jintao zastąpił właśnie Xi Jinping, a nowym premierem został technokrata Li Keqiang.

Na sesji OZPL 17 marca 2013 r. w pierwszym publicznym wystąpieniu w roli głowy państwa Xi Jinping raz jeszcze użył pojęcia „chiński sen”. W mediach pojawiły się natychmiast reklamy, w których chińscy celebryci wyjaśniali, co rozumieją przez pojęcie „chińskie sen”.

Wydaje się, że najlepszą definicję aktualnej sytuacji w Chinach dał poprzedni prezydent Hu Jintao mówiąc: stoją przed nami teraz „bezprecedensowe szanse oraz bezprecedensowe wyzwania”.

### Bezprecedensowe szanse

Bezprecedensowe szanse wiążą się z notowanymi ostatnio chińskimi sukcesami. W 2009 r. ChRL stała się największym eksporterem w świecie, wyprzedzając Niemcy, w rok później drugą gospodarką świata, wyprzedzając Japonię, a w lutym 2013 r. kraj stał się największym państwem handlującym na globie. Ma zresztą, czym handlować, gdyż produkcja rośnie. Ma również czym rozporządzać: Chiny mają największe rezerwy walutowe na globie, szacowane na 3,4 biliona dolarów (to mniej więcej sześć rocznych PKB Polski!). Na dodatek niemal wszystkie instytucje, od OECD, CIA i Banku Światowego poczynając, nie wykluczają, iż w ciągu najbliższej dekady, a więc rządów duetu Xi Jinping – Li Keqiang, Chiny mogą wyprzedzić USA i stać się największą gospodarką świata. I to jest pierwsza bezprecedensowa szansa, jaką się dziś wymienia.

Jest też druga, z punktu widzenia Pekinu nie mniej ważna. Ona też, podobnie jak pierwsza, mogłaby mocno wpłynąć nie tylko na chińskie samopoczucie i własne postrzeganie, ale też

na kształt nowego światowego ładu. Chodzi o promowane już od kilku lat hasło „wielkiego renesansu chińskiej nacji” (Zhonghua minzu wei da fuxing), które teraz, w opinii wielu delegatów OZPL oraz celebrytów w reklamach, połączyć należy właśnie z „chińskim snem”, tworząc z nich diadę. Rozumie się pod nią drugie najważniejsze zadanie piątej „generacji przywódców” oraz drugą „bezprecedensową szansę”, czyli pokojowe porozumienie z Tajwanem. Tym bardziej, że rozmowy ekspertów obu stron nad przygotowaniem odpowiedniego porozumienia rozpoczęły się w grudniu 2012 r. Dla wielu zewnętrznych obserwatorów sama ChRL to nadal państwo komunistyczne i autokratyczne. Tymczasem ChRL z Tajwanem to nowe supermocarstwo, bez względu na to, jaki system tam zapanuje i jaka będzie ostateczna treść porozumienia podmiotów po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej.

Dzisiaj jeszcze, jak słusznie pisze w książce wydanej w 2013 r. David Shambaugh – jeden z najlepszych zachodnich ekspertów zajmujących się Chinami – Pekin to partial power, a więc połowiczne mocarstwo. Gdyby jednak udało się nowym przywódcom zrealizować przez najbliższą dekadę dwa powyższe cele, a przynajmniej poważnie do nich zbliżyć, to ocena Chin z zewnątrz po raz kolejny musiałaby zostać zmieniona.

### **Bezprecedensowe wyzwania**

W kontekście obecnych Chin tak naprawdę nic jeszcze nie jest przesądzone, gdyż lista wspomnianych „bezprecedensowych wyzwań” jest znacznie dłuższa. Wiele uwagi poświęcił im na pierwszej konferencji prasowej 17 marca 2013 r. nowy premier Li Keqiang. Na sesji OZPL mocno wyeksponowano problem walki z korupcją (fan fubai), a premier Li zapowiedział ograniczenie osób zatrudnionych w resortach, zmniejszenie liczby służbowych willi i apartamentów, podobnie jak bankietów, wyjazdów służbowych, przyznawanych urzędnikom samochodów i sprzętu (np. telefonów, tabletów, itp.). Zaapelował też, aby przenosić nowe zwyczaje na niższe szczeble administracji. Pytanie jednak, czy uda się to osiągnąć w chińskiej kulturze przesiąkniętej atmosferą wzajemnych relacji (guanxi) oraz tradycją „wymiany kopert” i podarków?

Problem jest zresztą znacznie szerszy. W Chinach doszło do bezprecedensowego uwłaszczenia nomenklatury spod znaku KPCh. Chiny na ścieżce szybkiego wzrostu niebywale się rozwarstwiły. Według niezależnych ocen współczynnik Gini przekracza już tam poziom 0,5 i jest wyższy niż w USA – kolebce światowego kapitalizmu. Tymczasem poziom 0,4 uznaje się za granicę, po przekroczeniu której może dojść do społecznych wybuchów, zresztą coraz częściej obecnych w pejzażu politycznym Chin.

Chińscy socjologowie dobrze rozpoznali, zbadali i skwantyfikowali tę delikatną kwestię. Najwięcej społecznych wybuchów i problemów w Chinach wiąże się ze zniszczeniem środowiska naturalnego w minionych trzech dekadach ekspresowego wzrostu, a pozostałe aspekty społecznych niepokojów wiążą się z masowymi wysiedleniami pod wielkie inwestycje czy nadużywaniem władzy na szczeblu lokalnym.

Kolejnym problemem jest rozbita sieć świadczeń socjalnych. W Chinach pojawili się zarówno bezrobotni, jak też – szacowana na 200 mln osób – fala tzw. liudong renkou, pochodzących ze wsi pracowników fabryk i wielkich budów, pozbawionych wszelkiego zabezpieczenia socjalnego i pracujących za najniższe wynagrodzenie.

### Sny, marzenia czy miraże?

Wszystko wskazuje na to, że polityka gospodarcza Chin będzie musiała ulec zmianie. Dlaczego? Dotychczasowy, tak skuteczny, model rozwojowy, oparty na ekspansji i szybkim wzroście, jest już nie do utrzymania ze względu na ogromne koszty społeczne. „Piąta generacja” musi dać Chinom „drugą transformację” i nowy model rozwojowy. Pierwszy polegał na szybkim wzroście, eksporcie i ekspansji, drugi ma polegać na zrównoważonym rozwoju, „zielonej gospodarce” i innowacyjnym społeczeństwie. To wszystko wymaga przesuwania środków budżetowych z celów stymulujących rozwój na cele społeczne. Dotychczas Chiny bogaciły się jako państwo, teraz celem jest, aby wzbogacali się także obywatele. Założono nawet, że w okresie 2012-2020 ich dochody powinny wzrosnąć dwukrotnie.

Ciekawe, że praktycznie jedyną poważną zmianą strukturalną, jaka została ustalona przy okazji zmiany pokolenia przywódców, było powołanie ministerstwa zdrowia oraz planowania rodziny. Czyżby to był początek końca niezbyt chlubnego, choć skutecznego w wymiarze ekonomicznym, programu jednego dziecka w rodzinie? Tocząca się już debata wskazuje bowiem, że chińskie społeczeństwo niebezpiecznie szybko się starzeje.

Czy nowe, coraz bardziej merytokratyczne i technokratyczne, władze w Pekinie postawią na asertywność spod znaku „chińskiego snu”, czy też – raz jeszcze – będą pragmatyczne, a więc z wyprzedzeniem reagujące na nawarstwione przed nimi wyzwania? Czy posłuchają znanego dyplomaty z Singapuru Kishore Mahbubaniego, który w książce wydanej w lutym 2013 r. zaapelował o „wielką konwergencję (The Great Convergence) pomiędzy Wschodem a Zachodem, lub też – precyzyjniej – Chinami i USA?

W dużej mierze zależy to od stopnia, w jakim nowa piąta generacja pograży się w asertywnym „chińskim śnie”.

## Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej. Fundacja dostarcza strategiczne analizy i rozwiązania dla decydentów rządowych, sektora prywatnego i społeczeństwa obywatelskiego, które dają wgląd w przyszłość i przewidują nadchodzące zmiany.

Fundacja w swoich badaniach i analizach koncentruje się głównie na dwóch wektorach: transatlantyckim w wymiarze politycznym i bezpieczeństwa oraz Rosji i obszarze postsowieckim. Ponadto obszarem analiz są Azja, Afryka, Bliski Wschód oraz kraje Europy.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 r. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów ([www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)).

Fundacja była organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych ([www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl)). Obecnie jest współorganizatorem Akademii Młodych Dyplomatów ([www.diplomats.pl](http://www.diplomats.pl)) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych ([www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)).

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego „Rycerz Wolności” dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymali profesor **Władysław Bartoszewski**, profesor **Norman Davies**, **Alaksandar Milinkiewicz**, lider demokratycznej opozycji na Białorusi, byli prezydenci Polski **Lech Wałęsa** i **Aleksander Kwaśniewski**, były prezydent Litwy **Valdas Adamkus**, były wysoki przedstawiciel UE ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz były sekretarz generalny NATO **Javier Solana**, były minister spraw zagranicznych Francji i założyciel nagrodzonej Pokojową Nagrodą Nobla organizacji Lekarze Bez Granic **Bernard Kouchner** oraz były senator USA **Richard Lugar**.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl).

## Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego

to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej oraz bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z redakcją KMP ([office@pulaski.pl](mailto:office@pulaski.pl)). Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl).